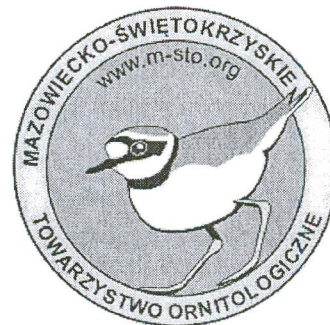


MAZOWIECKO-ŚWIĘTOKRZYSKIE TOWARZYSTWO ORNITOLOGICZNE

z siedzibą przy Kozienickim Parku Krajobrazowym
26-670 Pionki, Radomska 7, tel./fax (048)-6123441, kom. 0601393036
e-mail: msto@poczta.onet.pl

Konto bankowe: 37 1060 0076 0000 3200 0115 2787 NIP 796-274-16-83 REGON 140604241



Pionki 2013-11-19

Generalny Dyrektor Ochrony Środowiska
w Warszawie

za pośrednictwem
Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska
w Łodzi

ODWOŁANIE

od decyzji nr WSI.512.4.2012.MR.17 z dnia 31 października 2013 roku, data wpływu 7 listopad 2013r, dotyczącej wydania decyzji zobowiązującej Gminną Spółkę Wodną „Dobrzelin” do przeprowadzenia działań naprawczych w obrębie rzeki Słudwi w km 0+000 - 166+700, L=16700 mb, w miejscowościach Klewków, Niedźwiada, Świeryż I, Retki, Złaków Kościelny, Złaków Nowy gm. Zduny, pow. Łowicz, wynikającej ze zgłoszenia szkody przez Mazowiecko-Świętokrzyskie Towarzystwo Ornitologiczne.

Umorzenie postępowania nie znajduje uzasadnienia w stwierdzonych faktach udokumentowanych dokumentacją fotograficzną, wizjami terenowymi. Decyzja Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi zaprzecza podstawowemu obowiązkowi tego organu określonemu w ustawie o ochronie przyrody (Dz. U. 2009.151.1220) - art. 4.1., w którym zapisano „...dbałość o przyrodę będącą dziedzictwem i bogactwem narodowym”. Wydana Decyzja jest błędna i podważa kompetencje tego organu do jej wydania, zawiera błędy merytoryczne, nie odwołuje się do faktów, pomija fakty, manipuluje informacjami.

Uzasadnienie:

kolejno w punktach, z przywołaniem strony odniesiono się do zawartości Decyzji:

1. str 5. Obszar Dolina Słudwi i Przysowy został w roku 2009 zgłoszony przez Mazowiecko-Świętokrzyskie Towarzystwo Ornitologiczne do włączenia do sieci Natura 2000 za pośrednictwem Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków - informacje (wstępny SDF) przekazano za przez dr. Jarosława Krogulca, reprezentanta OTOP. A zatem, nie jest prawdą, że teren ten nie był potencjalnym obszarem do włączenia do sieci Natura 2000. Potwierdzeniem znaczenia tego obszaru dla ptaków jest wykazanie go na liście ostoj ptaków o znaczeniu międzynarodowym (Wilk et al. 2010, Ostoje ptaków o znaczeniu międzynarodowym w Polsce, wyd. OTOP, str. 459-461).

2. str 5., nie jest prawdą, że „przeprowadzone prace nie spowodowały negatywnych skutków dla ptaków lęgowych oraz migrujących występujących na tym terenie”. Nie jest prawdą, że dzięki procesom samoregulacji nastąpiło zniwelowanie efektów przeprowadzonych prac konserwacyjnych, zaprzecza temu dokumentacja dostarczona do RDOŚ, (korespondencja i dokumentacja fotograficzna M-ŚTO z dn. 15.08.2013r). Każdy botanik stwierdzi, że stan rzeki uległ pogorszeniu, a jednocześnie nie nastąpiło zniwelowanie efektów przeprowadzonych prac konserwacyjnych. Wnosimy o ocenę załączonej przez M-ŚTO dokumentacji przez biegłego botanika, celem potwierdzenia naszych wniosków.

3. str. 7. żaden polski i światowy podręcznik ornitologiczny nie wymienia gatunku ptaka o nazwie „krokosz”, taki gatunek nie istnieje. Nieuprawnioną manipulacją RDOŚ jest twierdzenie, że do protokołu z dn. 23.04.2013r p. Sławomir Chmielewski podał oceny, gdyż Protokół ten takich ocen NIE ZAWIERA.

4. str. 7. zupełnym nieporozumieniem jest twierdzenie, że p. Chmielewski miał dostarczyć zdjęcia „pokazujące poziom wody sięgający ok. 200cm (???) dla miesiąca czerwca”

5. str. 8. Nieuzasadnione merytorycznie jest twierdzenie, że poziom wody w korycie rzeki Słudwi „*uniemożliwił ocenę stanu populacji gatunku chronionego (traszka grzebieniasta, traszka zwyczajna, kumak nizinny, grzebiuszka ziemna, ropucha szara, ropucha zielona, ropucha paskówka, żaba trawna, żaba moczarowa, żaba jeziorkowa, żaba wodna, rzekotka drzewna)*”. W tym okresie NIE JEST MOŻLIWA OCENA LICZEBNOŚCI TYCH GATUNKÓW. Podstawowa wiedza o biologii tych gatunków wskazuje, że jednodniowa wizyta w dn. 23 kwietnia 2013 nie mogła być podstawą do oceny stanu populacji (patrz: Juszczak 1987, Płazy i gady krajowe, wyd. PWN., Rafiński i Tobasz. 2001. Ochrona płazów, wyd. Greenworks., Kurek et al. 2011. Poradnik ochrony płazów, wyd. SPnZW). Tym bardziej wizyta w dn. 23.04.2013r nie mogła być podstawą do oceny zachowania siedliska, jego trwałości. Tym samym również oględziny terenu w dn. 9 lipca 2013 nie mogły dostarczyć takich informacji (patrz terminy godów i przeobrażenia kijanek, patrz „Głosy płazów Polski”, wyd. Biotop sc.).

6. str. 8. Nie jest prawdą, bo zaprzeczał temu stan koryta rzeki w dn. 9 lipca 2013r, jak również w chwili obecnej tj. listopad 2013r. (do potwierdzenia w terenie), że został „*przywrócony układ linii brzegowej Słudwi do stanu zbliżonego do naturalnego z pełnym odtworzeniem pasów ekotonowej roślinności przybrzeżnej takiej, jak roślinność przybrzeżna trawiasta (???, a gdzie nad rzeką nie rośnie trawa, trywializm) i welonowa (?? na brzegach doliny Słudwi NIGDZIE NIE MA ZBIOROWISK WELONOWYCH Z KIELISZNIKIEM, - tzw. niżowe ziołorośla nadrzeczne), „zaroślowa” (??? zupełny brak sensu użycia takiego określenia), trzcina (??? NIGDZIE NIE ROŚNIE W KORYCIE SŁUDWI), pokrzywa zwyczajna*”. Taki opis roślinności w Decyzji RDOŚ kompromituje ten organ i podważa jego merytoryczne możliwości oceny stanu zachowania siedlisk w dolinie Słudwi. Dalej stwierdzono, że nie zaobserwowano urobku pochodzącego z pogłębienia rzeki - stwierdzamy, że po 3 latach, gdyby nawet był, zostałby porośnięty roślinnością łąkową. Urobek został rozplantowany i wywieziony (dokumentacja fotograficzna w posiadaniu M-ŚTO). Nie jest PRAWDĄ a wręcz jest to MANIPULACJA FAKTAMI, ŻE na „*skutek pracy wody stromizny uległy załamaniu, przez co brzeg stał się łagodniejszy*”. Stwierdzamy, że do dnia dzisiejszego, na pogłębionym odcinku nie ma ŻADNEGO TAKIEGO MIEJSCA, A ZATEM TAKIE STWIERDZENIE W DECYZJI RDOŚ JEST NIEPRAWDZIWE, NIE POPARTE FAKTAMI. Nie jest prawdą, że w rejonie mostu w Złakowie Borowym roślinność przybrzeżna uległa samoczynnemu odtworzeniu z gatunków charakterystycznych dla strefy brzegowej - zaprzecza temu dokumentacja fotograficzna przekazana przez M-ŚTO 15.08.2013r do RDOŚ. Nie jest prawdą jak twierdzi RDOŚ, że w tej okolicy brzegi rzeki uległy załamaniu, przez co powstał łagodny kąt pochylenia - stan do sprawdzenia na listopad 2013r.

7. str. 8. KŁAMSTWEM JEST, ŻE p. Chmielewski odmówił udziału w spotkaniu. Pan Chmielewski nie uczestniczył bezpośrednio w spotkaniu w dniu 9 lipca 2013r, gdyż RDOŚ nie zagwarantował bezpieczeństwa tej osobie. Ze względu na zagrożenie życia udzielił krótkiej informacji pracownicy RDOS do protokołu, w miejscu odległym od miejsca spotkania o około 150m. Na miejsce spotkania, w rejonie mostu w Złakowie Kościelnym w dn. 9 lipca 2013r przybyło około 200 osób (!!!) agresywnie zachowujących się wobec jego osoby. Czego doświadczył przed spotkaniem rozmawiając, że częścią osób zbierających się w rejonie mostu. To z winy RDOŚ uniemożliwiono p. Chmielewskiemu wypowiedzenie się w sprawie w miejscach planowanych do oględzin.

8. Nie jest prawdą, że „*w związku z powstaniem zwłoki niezależnej od organu tutejsza Dyrekcja z uwagi na oczekiwanie na odpowiedź Pana Sławomira Chmielewskiego*” wyznaczyła nowy termin załatwienia sprawy. W piśmie z dn. 16 lipca 2013r (data wpływu 22.07.2013r) RDOŚ wezwał p. Chmielewskiego do przedstawienia dowodów potwierdzających, że stan siedlisk nie odbudował się do stanu sprzed pogłębienia. W piśmie tym wskazano 30 dni na przedstawienie dokumentów, a zatem termin upływał w dn. 21 sierpnia 2013r. Odpowiedź p. Chmielewski wysłał 15 lipca 2013r a zatem 7 dni przed terminem!!! To wskazuje na manipulowanie faktami przez RDOŚ i usprawiedliwianie w ten sposób swojej nieudolności w rozpatrzeniu sprawy.

9. str. 11, twierdzenie RDOŚ, że „*rzeka Słudwia nie pełni funkcji rekreacyjnych*” nie znajduje potwierdzenia w faktach, gdyż rzeka jest użytkowana przez wędkarzy. Odbyna się na niej amatorski połów ryb czego nie można zaliczyć do działań komercyjnych lecz rekreacyjnych.

10. str. 13. RDOŚ stwierdza, że odniósł się do ustaleń poczynionych w czasie oględzin terenu, które miały miejsce 23.04.2013r i 9.07. 2013r w obecności stron (nieprawda gdyż w dn. 9.07.2013 uniemożliwiono p. Chmielewskiemu udział w oględzinach, nie zapewniono bezpieczeństwa, a jego udział bezpośredni co

najmniej mógł zakończyć się pobiciem), argumentów przytoczonych przez strony (nie jest prawdą gdyż RDOŚ wykazał się niekompetencją merytoryczną, co wykazano wcześniej przy opisie inwentaryzacji płazów, opisie siedlisk oraz ptaków. Pominięto fakty a oparto się na podawaniu nieprawdy. Do wydanej Decyzji nie wykorzystano fachowej literatury, pomimo takiego stwierdzenia w Decyzji, o czy napisano niżej.

11. str 13, w wierszach licząc od góry 9-37 podane są NIEPRAWDZIWE, NIEPOPARTE FAKTAMI, NIE POTWIERDZONE DOKUMENTACJĄ, NIEZGODNE ZE STANEM RZECZYWISTYM NA DATY OGŁĘDZIEN (23.04 I 9.07.) - są to tylko nieuzasadnione merytorycznie DYWAGACJE ORGANU WYDAJĄCEGO DECYZJĘ. Gdyby po 4 latach jak twierdzi RDOŚ nastąpiło odtworzenie siedlisk, to niezaprzeczalnym jest fakt, że każde działanie w korycie rzeki prędzej czy później spowoduje powrót do stanu poprzedniego lub zbliżonego do poprzedniego. To po co ustawa szkodowa? To RDOŚ jako organ powołany zgodnie z ustawą o ochronie przyrody, mający zapewnić „...dbałość o przyrodę będącą dziedzictwem i bogactwem narodowym” byłby organem zbędnym, bo w takim rozumieniu, przyroda sama odtworzy zniszczone siedliska. To RDOŚ jako kompetentny merytorycznie organ ma dbać o przyrodę, która jest bogactwem narodowym a nie przedłużać, manipulować faktami, podawać nieprawdę, wydawać niemerytoryczne decyzje celem których ma być „umycie rąk od odpowiedzialności” za ochronę ojczystej przyrody. A zatem wszystkie wyliczone na 13 stronie Decyzji fakty, które niby zniwelowały efekty prowadzonych prac konserwacyjnych nie są prawdą lecz manipulacją RDOŚ. Odnosząc się kolejno stwierdzamy:

- nie stwierdzono przywrócenia układu linii brzegowej do stanu zbliżonego do naturalnego (raczej należało użyć określenia „sprzed pogłębienia”, bo o „naturalności” trudno tu mówić), a przedstawiony opis siedlisk jest niemerytoryczny i niezgodny z faktami (patrz przesłana dokumentacja fotograficzna i aktualny stan rzeki)
- materiał częściowo został porośnięty roślinnością łkową a częściowo WYWIEZIONY (potwierdza to dokumentacja fotograficzna w posiadaniu M-ŚTO)
- nie jest prawdą a wręcz jest manipulacją faktami, że na skutek pracy wody, stromizny uległy załamaniu. Potwierdza to dokumentacja fotograficzna w posiadaniu RDOŚ, przekazana przez M-ŚTO.
- trywializmem jest pisanie w Decyzji, że dno rzeki zostało gęsto porośnięte roślinnością zanurzoną stwarzającą doskonałe (?) siedlisko dla organizmów wodnych. To oczyszczenie koryta w roku 2009 zniszczyło odtwarzające się siedliska związane z wodami wolno płynącymi i nadal nie zostały one odtworzone (patrz dokumentacja fotograficzna przekazana przez M-ŚTO do RDOŚ)
- jest nieprawdą, że w rejonie mostu w Złakowie Borowym roślinność przybrzeżna uległa samoczynnemu odtworzeniu z gatunków charakterystycznych dla strefy brzegowej (zaprzecza temu dokumentacja fotograficzna przekazana przez M-ŚTO do RDOŚ).
- ponowne stwierdzenie, że na skutek wysokich stanów wód brzegi uległy załamaniu nie znajduje uzasadnienia w faktach (patrz dokumentacja fotograficzna przekazana do RDOŚ przez M-ŚTO) i stan aktualny rzeki Słudwi.
- twierdzenie, że dno rzeki porośnięte zostało roślinnością zanurzoną a ta z kolei wkroczyła w koryto rzeki jest nielogiczne w swej konstrukcji, sprzeczne z faktami i może dotyczyć stanu sprzed wykonania pogłębienia (patrz dokumentacja fotograficzna przekazana przez M-ŚTO do RDOŚ).

12. str 14, NIGDZIE W KORYCIE NIE OBSERWUJE SIĘ EROZJI BRZEGOWEJ, a zatem jest to nieprawda, że powoduje to *łagodzenie spadków skarp rzeki, ponowną sukcesję* (? , odwrotnie), nie jest prawdą że powoduje to przywracanie równowagi przyrodniczej w korycie rzeki - bo to zjawisko nie ma miejsca w korycie Słudwi!

13. str 14, twierdzenie, że koryto rzeki jest wcięte w rejonie m. Złaków Borowy i można to stwierdzić na podstawie map topograficznych na portalu geoportal.gov.pl jest manipulacją i niedopuszczalną nadinterpretacją

14. str 14, w okresie wezbrań doły potorfowe nie stanowią jak twierdzi RDOŚ istotnych miejsc rozrodu dla płazów, gdyż wezbrania są przed zasadniczym okresem rozrodu (patrz literatura wyżej cytowana), ze względu na pogłębione w roku 2009 koryto Słudwi doły szybko wysychają (patrz dokumentacja fotograficzna przekazana przez M-ŚTO do RDOŚ), są one porośnięte zwartym łanem trzin uniemożliwiających rozród płazom, a okresowe zastoiska ze względu na pogłębienie koryta rzeki w okresie optymalnym dla rozwoju kijanek są już suche!

15. str 14, koryto rzeki przez pogłębieniem STANOWIŁO MIEJSCE LICZNEGO PRZEBYWANIA PŁAZÓW, po pogłębieniu koryta siedliska te zanikły (patrz dokumentacja fotograficzna w posiadaniu RDOŚ), a pogłębiona rzeka stanowi nadal barierę w migracji, i wszelkie dywagacje RDOŚ nt. *rwania skrzeku, płytkich zastoiskach*, są manipulowaniem faktami i zaprzeczają zgromadzonej dokumentacji fotograficznej pokazującej stan siedlisk przed i po pogłębieniu. Nie jest prawdą, że „*okresowo zalewane łąki*” są miejscem rozrodu ochotkowatych, chruścików, bąków, gdyż czas stagnacji wody, ze względu na pogłębienie rzeki jest zbyt krótki aby zapewnić im pełny cykl rozrodczy. Czas trwania stadium larwalnego może u nich wynosić od dwu tygodni do kilku lat. (patrz:

Kołodziejczyk A., Koperski P. 2000. Bezkręgowce słodkowodne Polski. Klucz do oznaczania oraz podstawy biologii i ekologii makrofauny. Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2000, Błaszak Cz. 2012. Zoologia. Stawonogi. Tchawkodyszne, Tom 2, część 2, Wyd. PWN, Warszawa). A zatem wymagają stabilnych warunków wodnych a nie krótkich i zmiennych.

16. str, 15. Manipulacją, jest opis wielkości populacji ptaków przedstawiony na podstawie SDF-a. Pan Chmielewski był autorem inwentaryzacji. Podane liczebności dotyczą roku 2011 a nie 2012! Twierdzenie, że populacja migrująca gęsi białoczelnej wzrosła z 17 000-20 000 osobników do 36 000-40 000 w roku 2012 jest NIEPRAWDA. Obydwie oceny dotyczą roku 2011. Pierwsza to tzw. liczebność „chwilowa” a druga ocena to liczebność „skumulowana” Interpretację tych pojęć zawiera strona internetowa GDOŚ, http://bip.gdos.gov.pl/doc/2010/zampub/5-gdos-2010-inwentaryzacja_siedliska_metodyka_siww2010-2011.pdf, patrz rozdział „Monitoring Ptaków Wodnych w okresie wędrówek. Poradnik metodyczny. Błędem jest podawanie w SDF-e liczebności „skumulowanej”, o czym świadczy usunięcie tego pojęcia w podręczniku metodycznym wydany przez GDOŚ (Sikora et al. 2011. Monitoring ptaków wodno-błotnych w okresie wędrówek, wyd. GDOŚ). Porównanie zatem liczebności 2011 do 2012 jest błędem, gdyż takich liczeń w roku 2012 nie wykonywano w dolinie Słudwi!!!. Błędem jest zatem stwierdzenie RDOŚ, że „*choć działania podjęte przez Spółkę Wodną w Dobrzelinie należą do negatywnie oddziałujących na środowisko przyrodnicze (sprzeczność w Decyzji!!!) to jednak w odniesieniu do gatunków ptaków nie zaobserwowano znaczących ubytków w liczebności populacji.*” Błędem jest stwierdzenie, że stwierdzono regenerację roślinności (!!!), gdyż zaprzecza temu dostarczona przez M-ŚTO do RDOŚ dokumentacja fotograficzna. Twierdzenie, że przez najbliższych 5-8 lat osiągnięty zostanie stan zadowalający jest tak niemerytoryczny w świetle przytoczonych faktów i dostarczonej dokumentacji fotograficznej, że niemożliwy do zaakceptowania nawet przez osobę o podstawowej wiedzy na temat procesów zachodzących w przyrodzie. Nie do uwierzenia jest, że coś takiego może znajdować się w decyzji organu powołanego do dbania o ojczystą przyrodę. Twierdzenie, że „*podjęcie jakichkolwiek działań naprawczych wymuszałoby zniszczenie zregenerowanego częściowo brzegu, a co za tym idzie zaprzepaszczenie 3 lat najkorzystniejszych, bo naturalnych i spontanicznych zmian*”, jest w naszej ocenie śmieszne i nie przystoi pisanie takich niedorzeczności w Decyzji w świetle dostarczonych przez nas faktów i przedstawionych argumentów. Dalej, twierdzenie przez RDOŚ, że „*W ocenie tutejszego organu na tym etapie naturalizacji rz. Słudwi podejmowanie działań naprawczych wiązać się będzie ze znaczącą ingerencją w środowisko*” skłania nas do rozważenia złożenia skargi do Komisji Europejskiej na działalność tego organu. RDOŚ w Łodzi chyba zapomniał, że obszar ten został włączony do sieci Natura 2000 jako kompensacja skutków realizacji drogi ekspresowej S3 na odcinku Szczecin-Gorzów Wielkopolskie w istniejącym obszarze ochrony ptaków Natura 2000 Jeziora Wętyńskie. Zapewnienie zgodności realizacji budowy drogi ekspresowej S3 z przepisami prawa krajowego oraz prawa Unii Europejskiej (Dyrektywa Ptasia, Dyrektywa Siedliskowa) umożliwiło rozliczenie inwestycji z UE i zwrot do budżetu Państwa 1,4 mld zł oraz zapobieżenie nałożeniu kar finansowych. Nie chcemy wskazywać, że organ powołany do ochrony przyrody, w tym realizacji dyrektyw Unii Europejskiej wysnuwa nieuzasadnione niczym twierdzenie o niszczących skutkach „naturalizacji”.

W związku z powyższym wnosimy o uchylenie Decyzji Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Łodzi w całości.

PREZES
Mazowiecko-Świętokrzyskie
Towarzystwo Ornitologiczne
Jacek Tabor

Sprawę prowadzi: Sławomir Chmielewski